



PRENUMERATA:

Z odnośnieniem do domu
lub przesyłką pocztą:

rocznie 24 mk., półrocz-
nie 12 mk., kwartalnie
mk., miesięcznie 2 mk.

Numer pojedynczy
15 fenigów.

MONITOR POLSKI

WYCHODZI CODZIENNIE Z WYJĄTKIEM NIEDZIEL I ŚWIĄT.

OGŁOSZENIA.

„Monitor Polski“ przyjmuje ogłoszenia rządowe, instytucji społecznych i użyteczności publicznej, zaś od osób prywatnych, tylko takie, które wynikają ze stosunku do władz rządowych i powyższych instytucji.

Cena za wiersz drobnego pisma (petit) po tekście 1 Mk.

Redakcja i Administracja Pl. Małachowskiego Nr. 4.

Redakcja otwarta od 9—1 i 5—6 p. p.

Redaktor przyjmuje od 11—12 w południe.

DZIAŁ URZĘDOWY.

ROZPORZĄDZENIE.

My, RADA REGENCYJNA KRÓLESTWA POLSKIEGO postanowiliśmy i stanowimy, co następuje:

Na zasadzie art. 21 ustawy o Radzie Stanu Królestwa Polskiego z dn. 4 lutego 1918 r. (Dz. Praw Nr. 2) ustanawiamy zgodnie z wnioskiem Ministerstwa Sprawiedliwości, dla poszczególnych urzędów sądowych na czas od 1-go lipca 1918 r. po powiększeniu, względnie zmniejszeniu niektórych, obecnie już istniejących, etaty następujące:

I. Dla Sądu Najwyższego: 1 pierwszego prezesa, 1 drugiego prezesa, 10 sędziów, 2 prokuratorów, 2 podprokuratorów, 1 naczelnego sekretarza, 6 sekretarzy, 1 starszego rachmistrza, 2 podsekretarzy, 14 kancelistów, 4 woźnych, 4 posługaczy.

II. Dla Sądu Apelacyjnego w Warszawie: 1 preza, 2 wiceprezesów, 14 sędziów, 1 prokuratora, 4 podprokuratorów, 7 sekretarzy, 8 podsekretarzy, 36 kancelistów, 12 woźnych, 4 posługaczy.

III. Dla Sądu Okręgowego w Warszawie: 1 preza, 3 wiceprezesów, 34 sędziów, 25 sędziów śledczych, 1 prokuratora, 15 podprokuratorów, 2 pisarzy hipotecznych, 14 sekretarzy, 1 starszego skarbnika, 28 podsekretarzy, 1 skarbnika, 137 kancelistów. 20 woźnych, 42 posługaczy.

III. A. Dla miejskich Sądów Pokoju okręgu Sądu Okręgowego w Warszawie: 45 sędziów, 5 pisarzy hipotecznych (powiatowych), 45 sekretarzy, 108 kancelistów, 75 woźnych, 1 posługacza.

III. B. Dla wiejskich Sądów Pokoju okręgu Sądu Okręgowego w Warszawie: 8 sędziów, 8 sekretarzy, 16 kancelistów, 8 woźnych.

IV. Dla Sądu Okręgowego w Łodzi: 1 preza, 2 wiceprezesów, 12 sędziów, 13 sędziów śledczych, 1 prokuratora, 7 podprokuratorów, 7 sekretarzy, 10 podsekretarzy, 62 kancelistów, 18 woźnych, 14 posługaczy.

IV. A. Dla miejskich Sądów Pokoju okręgu Sądu Okręgowego w Łodzi: 17 sędziów, 5 pisarzy hipotecznych (powiatowych), 17 sekretarzy, 35 kancelistów, 2 kancelistów dla hipotek, 12 woźnych, 5 posługaczy dla hipotek.

IV. B. Dla wiejskich Sądów Pokoju okręgu Sądu Okręgowego w Łodzi: 15 sędziów, 15 sekretarzy, 9 kancelistów, 23 woźnych.

V. Dla Sądu Okręgowego we Włocławku: 1 preza, 5 sędziów, 5 sędziów śledczych, 1 prokuratora, 3 podprokuratorów, 1 pisarza hipotecznego, 2 sekretarzy, 1 starszego skarbnika, 6 podsekretarzy, 21 kancelistów, 5 woźnych.

V. A. Dla miejskich Sądów Pokoju okręgu Sądu Okręgowego we Włocławku: 10 sędziów, 3 pisarzy hipotecznych (powiatowych), 10 sekretarzy, 15 kancelistów, 4 kancelistów dla hipotek, 12 woźnych.

V. B. Dla wiejskich Sądów Pokoju okręgu Sądu Okręgowego we Włocławku: 9 sędziów, 9 sekretarzy, 9 kancelistów, 9 woźnych.

VI. Dla Sądu Okręgowego w Kaliszu: 1 preza, 1 wicepreza, 6 sędziów, 6 sędziów śledczych, 1 prokuratora, 4 podprokuratorów, 1 pisarza hipotecznego, 5 sekretarzy, 1 starszego skarbnika, 6 podsekretarzy, 37 kancelistów, 6 woźnych, 11 posługaczy.

VI. A. Dla miejskich Sądów Pokoju okręgu Sądu Okręgowego w Kaliszu: 21 sędziów, 7 pisarzy hipotecznych (powiatowych), 21 se-

krretarzy, 24 kancelistów, 6 kancelistów dla hipotek, 21 woźnych.

VI. B. Dla wiejskich Sądów Pokoju okręgu Sądu Okręgowego w Kaliszu: 13 sędziów, 13 sekretarzy, 13 kancelistów, 13 woźnych.

VII. Dla Sądu Okręgowego w Płocku: 1 prezesa, 5 sędziów, 6 sędziów śledczych, 1 prokuratora, 4 podprokuratorów, 1 pisarza hipotecznego, 2 sekretarzy, 4 podsekretarzy, 1 skarbnika, 1 rachmistrza, 25 kancelistów, 6 woźnych i 7 posługaczy.

VII. A. Dla miejskich Sądów Pokoju okręgu Sądu Okręgowego w Płocku: 8 sędziów, 5 pisarzy hipotecznych (powiatowych), 8 sekretarzy, 11 kancelistów, 8 woźnych.

VIII. B. Dla wiejskich Sądów Pokoju okręgu Sądu Okręgowego w Płocku: 18 sędziów, 18 sekretarzy, 8 kancelistów, 18 woźnych.

VIII. Dla Sądu Okręgowego w Siedlcach: 1 preza, 1 wicepreza, 6 sędziów, 6 sędziów śledczych, 1 prokuratora, 1 podprokuratora, 1 pisarza hipotecznego, 4 sekretarzy, 7 podsekretarzy, 1 skarbnika, 1 rachmistrza, 31 kancelistów, 6 woźnych, 7 posługaczy.

VIII. A. Dla miejskich Sądów Pokoju okręgu Sądu Okręgowego w Siedlcach: 9 sędziów, 5 pisarzy hipotecznych (powiatowych), 9 sekretarzy, 11 kancelistów, 5 kancelistów dla hipotek, 10 woźnych.

VIII. B. Dla wiejskich Sądów Pokoju okręgu Sądu Okręgowego w Siedlcach: 21 sędziów, 21 sekretarzy, 21 kancelistów, 21 woźnych.

IX. Dla Sądu Okręgowego w Łomży: 1 preza, 5 sędziów, 6 sędziów śledczych, 1 prokuratora, 3 podprokuratorów, 1 pisarza hipotecznego, 2 sekretarzy, 7 podsekretarzy, 1 skarbnika, 1 rachmistrza, 25 kancelistów, 6 woźnych 14 posługaczy.

IX. A. Dla miejskich Sądów Pokoju okręgu Sądu Okręgowego w Łomży: 16 sędziów, 7 pisarzy hipotecznych (powiatowych), 16 sekretarzy, 20 kancelistów, 16 woźnych, 7 posługaczy do hipotek.

IX. B. Dla wiejskich Sądów Pokoju okręgu Sądu Okręgowego w Łomży: 11 sędziów, 11 sekretarzy, 11 kancelistów, 11 woźnych.

X. Dla Sądu Okręgowego w Mławie: 1 preza, 4 sędziów, 5 sędziów śledczych, 1 prokuratora, 3 podprokuratorów, 2 sekretarzy, 6 podsekretarzy, 21 kancelistów, 4 woźnych, 5 posługaczy.

X. A. Dla miejskich Sądów Pokoju okręgu Sądu Okręgowego w Mławie: 8 sędziów, 5 pisarzy hipotecznych (powiatowych), 8 sekretarzy, 13 kancelistów, 8 woźnych.

X. B. Dla wiejskich Sądów Pokoju okręgu Sądu Okręgowego w Mławie: 11 sędziów, 11 sekretarzy, 11 kancelistów, 11 woźnych.

XI. Dla Sądu Okręgowego w Częstochowie: 1 preza, 4 sędziów, 4 sędziów śledczych, 1 prokuratora, 2 podprokuratorów, 2 sekretarzy, 4 podsekretarzy, 17 kancelistów, 4 woźnych, 5 posługaczy.

XI. A. Dla miejskich Sądów Pokoju okręgu Sądu Okręgowego w Częstochowie: 8 sędziów, 2 pisarzy hipotecznych (powiatowych), 8 sekretarzy, 11 kancelistów, 2 kancelistów dla hipotek, 9 woźnych, 1 posługacza dla Sądu Pokoju.

XI. B. Dla wiejskich Sądów Pokoju okręgu Sądu Okręgowego w Częstochowie: 6 sędziów, 6 sekretarzy, 1 kancelista, 6 woźnych.

XII. Dla Sądu Okręgowego w Łowiczu: 1 preza, 4 sędziów, 4 sędziów śledczych, 1 prokuratora, 2 podprokuratorów, 4 sekretarzy, 4 podsekretarzy, 15 kancelistów, 3 woźnych, 3 posługaczy.

XII. A. Dla miejskich Sądów Pokoju okręgu Sądu Okręgowego w Łowiczu: 6 sędziów, 4

pisarzy hipotecznych (powiatowych), 6 sekretarzy, 6 kancelistów, 6 woźnych, 4 posługaczy dla hipotek.

XII. B. Dla wiejskich Sądów Pokoju okręgu Sądu Okręgowego w Łowiczu: 10 sędziów, 10 kancelistów, 10 woźnych.

XIII. Dla Sądu Okręgowego w Sosnowcu: 1 preza, 4 sędziów, 3 sędziów śledczych, 1 prokuratora, 2 podprokuratorów, 2 sekretarzy, 1 starszego skarbnika, 4 podsekretarzy, 15 kancelistów, 4 woźnych, 4 posługaczy.

XIII. A. Dla miejskich Sądów Pokoju okręgu Sądu Okręgowego w Sosnowcu: 4 sędziów, 2 pisarzy hipotecznych (powiatowych), 4 sekretarzy, 11 kancelistów, 2 kancelistów dla hipotek, 7 woźnych.

XIII. B. Dla wiejskich Sądów Pokoju okręgu Sądu Okręgowego w Sosnowcu: 2 sędziów, 2 sekretarzy, 2 kancelistów, 2 woźnych.

XIV. Dla sądu Apelacyjnego w Lublinie: 1 preza, 2 wiceprezesów, 10 sędziów, 1 prokuratora, 3 podprokuratorów, 4 sekretarzy, 3 podsekretarzy, 30 kancelistów, 5 woźnych, 5 posługaczy.

XV. Dla Sądu Okręgowego w Lublinie: 1 preza, 2 wiceprezesów, 13 sędziów, 9 sędziów śledczych, 1 prokuratora, 8 podprokuratorów, 1 pisarza hipotecznego, 7 sekretarzy, 14 podsekretarzy, 61 kancelistów, 10 woźnych, 18 posługaczy.

XV. A. Dla miejskich Sądów pokoju okręgu Sądu Okręgowego w Lublinie: 12 sędziów, 6 pisarzy hipotecznych (powiatowych), 12 sekretarzy, 14 kancelistów, 12 woźnych, 1 posługacza.

XV. B. Dla wiejskich Sądów Pokoju okręgu Sądu Okręgowego w Lublinie: 22 sędziów, 22 sekretarzy, 16 kancelistów, 22 woźnych.

XVI. Dla Sądu Okręgowego w Radomiu: 1 preza, 2 wiceprezesów, 11 sędziów, 13 sędziów śledczych, 1 prokuratora, 8 podprokuratorów, 1 pisarza hipotecznego, 5 sekretarzy, 7 podsekretarzy, 40 kancelistów, 11 woźnych, 14 posługaczy.

XVI. A. Dla miejskich Sądów Pokoju okręgu Sądu Okręgowego w Radomiu: 15 sędziów, 7 pisarzy hipotecznych (powiatowych), 15 sekretarzy, 22 kancelistów, 14 woźnych.

XVI. B. Dla wiejskich Sądów Pokoju okręgu Sądu Okręgowego w Radomiu: 30 sędziów, 30 sekretarzy, 30 kancelistów, 30 woźnych.

XVII. Dla Sądu Okręgowego w Kielcach: 1 preza, 2 wiceprezesów, 11 sędziów, 9 sędziów śledczych, 1 prokuratora, 6 podprokuratorów, 1 pisarza hipotecznego, 5 sekretarzy, 5 podsekretarzy, 40 kancelistów, 6 woźnych, 16 posługaczy.

XVII. A. Dla miejskich Sądów Pokoju okręgu Sądu Okręgowego w Kielcach: 13 sędziów, 7 pisarzy hipotecznych (powiatowych), 13 sekretarzy, 16 kancelistów, 12 woźnych 1 posługacza dla Sądu Pokoju.

XVII. B. Dla wiejskich Sądów Pokoju okręgu Sądu Okręgowego w Kielcach: 29 sędziów, 29 sekretarzy, 35 kancelistów, 29 woźnych.

XVIII. Dla Sądu okręgowego w Piotrkowie: 1 preza, 2 wiceprezesów, 9 sędziów, 8 sędziów śledczych, 1 prokuratora, 5 podprokuratorów, 1 pisarza hipotecznego, 4 sekretarzy, 1 starszego skarbnika, 6 podsekretarzy, 35 kancelistów, 5 woźnych, 10 posługaczy.

XVIII. A. Dla miejskich Sądów Pokoju okręgu Sądu Okręgowego w Piotrkowie: 8 sędziów, 2 pisarzy hipotecznych (powiatowych), 8 sekretarzy, 13 kancelistów, 7 woźnych.

XVIII. B. Dla wiejskich Sądów Pokoju okręgu Sądu Okręgowego w Piotrkowie: 22 sędziów, 22 sekretarzy, 23 kancelistów, 22 woźnych.

XIX. Dla Sądu Okręgowego w Zamościu: 1 prezesa, 4 sędziów, 4 sędziów śledczych, 1 prokuratora, 3 podprokuratorów, 2 sekretarzy, 4 podsekretarzy, 22 kancelistów, 6 woźnych, 7 posługaczy.

XIX. A. Dla miejskich Sądów Pokoju okręgu Sądu Okręgowego w Zamościu: 5 sędziów, 4 pisarzy hipotecznych (powiatowych), 5 sekretarzy, 5 kancelistów, 5 woźnych.

XIX. B. Dla wiejskich Sądów Pokoju okręgu Sądu Okręgowego w Zamościu: 14 sędziów, 14 sekretarzy, 13 kancelistów, 14 woźnych.

Dan w Warszawie, dnia 19 lipca 1918 r.

† Aleksander Kakowski, Arcybiskup
Józef Ostrowski.

Prezydent Ministrów:

Stęczkowski.

L. S.

*

NAJDOSTOJNIĘSZA RADA REGENCYJ-
NA postanowieniem z dnia 26 lipca 1918 r. mianowała p. Władysława Gantnera, b. p. czyn. sekretarza b. sądu okręgowego w Kaliszu Sędzią Okręgowym.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Warszawa, 2 sierpnia 1918 r.

Jeden z wybitnych ludzi włoskiego „resorgimento“, markiz D'Azeglio, rzekł był onego czasu, patrząc na odbudowę Włoch: „państwo włoskie już jest,—teraz trzeba wychować Włochów“. Głęboka ta a prosta myśl narzuca się z całą siłą i nam świadkom i współtwórcom zarazem wskrzeszenia państwowości polskiej. Nie możemy wprowadzić z tą pewnością, co współcześni Cavoura powtórzyć dzisiaj już, iż „państwo polskie jest“. Fakt ten wymaga wielu jeszcze dowodów nie tylko z cudzej, lecz i z naszej strony—ale tembardziej właśnie pełna jest dla nas aktualnej i głębokiej wagi owa prawda dla każdego umysłu dojrzałego widoczna, iż zewnętrznej organizacji państwa, jeśli ma ona wydać skutek pożądany i trwały — towarzyszyć musi wielka, usilna wyteżona praca nad kształtowaniem duszy narodowej w całości i w każdym z jej poszczególnych atomów.

Podwójne zadanie staje tu równocześnie przed nami: podniesienia wartości moralnych naszego życia zbiorowego i ujęcie w pewne niezbędne karby indywidualności. To ostatnie jest może najpilniejsze. Jesteśmy narodem o bujnym rozroście osobowości, pełnym uzdolnień, polotu i zapału. Ale zalety te mieliśmy na użytek prywatny. By wznieść zrab silny państwowego gmachu cenne skądinąd cechy, indywidualne nasze muszą być co najmniej wprowadzone niby prąd rwący w normalne łożysko, by obracały sprawnie olbrzymie koło rozpędzone państwowego życia, nie rozlewały się przeważnie wszędy bez celu lub nie szumiały tylko w pienistych i efektownych kaskadach. I w tym kierunku istnieje konieczność jaknajwiększa czujnej niezmordowanej i planowej akcji polityczno-wychowawczej, któraby ogarnęła wszystkie części składowe narodu. Ludzie wprzód nim zaczną być wychowywani przez państwo już muszą być wychowywani dla państwa, i ten moment jest właśnie najtrudniejszy — przy niedostatecznej jeszcze organizacji i skąpych środkach działania, będących w naszych rękach na razie. Ale zasobność środków zastąpić musi tu tem bardziej wyteżona świadomość, jasno wpatrzona w cel tak ważny. Wszelka robota polityczna, w tej chwili możliwa, na czoło swoich dążeń wysunąć winna więc kształcenie jednostki w kierunku jej upaństwowienia. To znaczy sposobienie do życia i działania w łądzie, w posłuchu i w ordynku nie w egoistycznej dowolności, zależnej przedewszystkiem od wrażeń.

Czynnik emocjonalności musi być poskromiony w naszym życiu jednostkowym przedewszystkiem — na to by państwo polskie osiągnąć mogło kiedykolwiek zdrową postawę polityczną. Poskromiony i podsegregowany koniecznościom wyższej kategorii musi być i krytycyzm zbyt rączy, do którego siłą losów wyrobiliśmy w sobie niepomierną skłonność. I coś z niesfornego pojmovania wolności musi się z dusz ulotnić na to, byśmy się sami rzędzili i sami sobie rozkazywać mogli, i coś z egoizmu, dziś — w czasie wojny nawet — zbyt powszechnego ubyć i ustąpić miejsca większej zdolności do ponoszenia bez szemrania ofiar dla pomyślności całego społeczeństwa niezbędnych. I wiele innych cnót nowych rozbudzić w sobie trzeba, jeśli nowym poddać mamy obowiązkom, jakie niesie państwowość własna. Te cnoty stać się mogą najpewniejszą ostoją Polski mocarnej, tak jak brak ich byłby jej wieczną klęską. Gmach państw wznoszą się przedewszystkiem w moralnych i politycznych wkładach obywateli. Te wkłady należy zwiększyć jaknajbardziej. Dopiero wówczas będzie można iść do przyszłości bez obawy. Będziemy bowiem mieli pewność, iż nową, wielką formę bytu naszego, której imię—Państwo, wypełni równie wielka i godna jej treść! Wytwarzanie jej począć się musi jednak w każdym z nas z osobna.

Organizacja pośrednictwa pracy na okupacji austro-węgierskiej.

I.

W myśl uchwały Rady Ministrów z dnia 7 czerwca b. r. zostanie niebawem otwarty król polski Urząd pośrednictwa pracy i opieki nad wychodźcami w Lublinie. Zadania instytucji tej, tworzącej jakby ekspozyturę na okupację austro-węgierską Wydziału Emigracji i pośrednictwa pracy Ministerstwa Zdrowia Publicznego, Opieki Społecznej i Ochrony Pracy, określa jej nazwa. W Lublinie przebywa już delegat Ministerstwa Z. P., O. S. i O. P. w celu zorganizowania (urzędu i jego uruchomienia; delegat ten jednocześnie prowadzi rokowania z przedstawicielami Generala-gubernatorstwa wojskowego w Lublinie w sprawie przejścia przez władze polskie urzędów pośrednictwa pracy, istniejących przy c. i k. Komendach powiatowych.

Do chwili wybuchu wojny światowej Królestwo Polskie państwowych urzędów pośrednictwa pracy nie posiadało. Rząd rosyjski, sam nie czyniąc nic na tem polu, jednocześnie utrudniał rozwój w tym kierunku akcji obywatelskiej. Jaskrawy dowód stanowiło pod tym względem warszawskie „Towarzystwo Opieki nad wychodźcami“, któremu policja rosyjska zagroziła rozwiązaniem, jeśli nie zaniecha zamiaru pośredniczenia pracy wychodźcom sezonowym. Cała tedy działalność w-tej dziedzinie spoczywała wyłącznie w rękach bądź spekulacyjnych przedsiębiorstw prywatnych, bądź też czynników zagranicznych, którym ani interes naszego kraju, ani też dobro robotnika bynajmniej nie leżały na sercu. Nienormalny ten stan rzeczy w skutkach swych odbijał się fatalnie tak na wewnętrznym rynku pracy, jak na rozmiarach i kierunku wychodźstwa sezonowego, które według oficjalnej statystyki „Arbeitercentrale“ tylko do Prus i innych krajów niemieckich, objętych przymusem legitymacyjnym, doszło w r. 1911/12 do cyfry 281,813 par rąk roboczych, a w roku 1912/13 dało liczbę 283,395, według zaś innych obliczeń przyjęło znacznie jeszcze większe rozmiary.

Silny ten ruch wychodźczy, podniecany agitacją pośredników, powodował w najbardziej dotkniętych nim zachodnich powiatach Królestwa dotkliwy nieraz brak rąk roboczych na roli. Wewnętrznie krajowe wędrowki za zarobkiem robotników wiejskich nie były planowo organizowane. Dla braku odpowiednich

wskazówek robotnik rolny, o ile nie znajdował pożądanego zarobku w swej okolicy, nie potrafił zorientować się, gdzie i na jakich warunkach mógłby otrzymać pracę w dalszych powiatach kraju, w wędrowkach zaś swych zagranicę narażony był na liczne zawody, przedewszystkiem zaś na niemiłosierny wyzysk ze strony rozmaitego rodzaju pasożytów ruchu wychodźczego.

Z chwilą, gdy podczas toczącej się wojny wypadki wojenne ustaliły linię frontową na wschodnich kresach ziem polskich, kwestja organizacji pośrednictwa pracy stała się w Królestwie znów aktualną. Dewastacja przemysłu krajowego, pozabawiająca tysiące ludzi pracy, zmusiła ich do poszukiwania zarobków gdziekolwiek i jakichkolwiek, choćby poza granicami kraju ojezdzego.

W r. 1915 Departament Wojskowy Naczelnego Komitetu Narodowego, mający wówczas swą siedzibę w Piotrkowie, przesłał c. i k. Generala-gubernatorstwu wojskowemu w Lublinie memorjał, opracowany przez por. Józefa Okołowicza, a zawierający uzasadnienie potrzeby utworzenia powiatowych urzędów pośrednictwa pracy wraz z projektem ich organizacji. Wniosek ten spotkał się z przychylnym przyjęciem i niebawem tytułem próby otwarte zostało biuro pośrednictwa pracy przy komendzie powiatowej w Piotrkowie. Gdy próba ta dała wyniki zadawalniające, General-gubernatorstwo wojskowe zarządziło reskryptem z dnia 6-go czerwca 1916 r. otwarcie według własnego planu urzędów pośrednictwa pracy przy wszystkich Komendach powiatowych z Centralnym Urzędem pośrednictwa pracy w Lublinie na czele. W myśl odnośnego rozporządzenia zadaniem organizacji państwowych urzędów pośrednictwa pracy jest: „ustalenie, prowadzenie w ewidencji i o ile możliwości wyrównywanie popytu i podaży pracy każdego rodzaju z wyjątkiem robót wojskowych.

Centralny urząd pośrednictwa pracy i każdy powiatowy urząd pośrednictwa pracy prowadzą statystykę robotniczą i udzielają wyjaśnień w sprawie poszukiwanych i wolnych miejsc robotniczych. Wyjaśnienia dla komend, władz lub osób prywatnych poza obrębem obszaru okupowanego mogą być udzielane tylko przez Centralny Urząd pośrednictwa pracy.—„Pośrednictwo pracy — mówi dalej cytowane wyżej rozporządzenie General-gubernatorstwa wojskowego—tudzież badanie, ustalenie i ewidencja popytu i podaży pracy w obrębie powiatu należy do zadań powiatowych urzędów pośred. pracy. Natomiast sprawy, dotyczące pośrednictwa pracy między różnymi powiatami, albo między obszarem okupowanym i krajami leżącymi poza jego obrębem, są zastrzeżone Centralnemu Urzędowi pośrednictwa pracy. Pośrednictwo pracy poza granicę monarchji i obszaru okupowanego wymaga zezwolenia Naczelnej Komendy Armji“. „Robotnicy, tudzież ci z pracodawców, którzy chcą użyć robotników w granicach okupacji, składają swe zgłoszenia w powiatowym urzędzie pośrednictwa pracy swego powiatu. Pracodawcy zaś, którzy chcą użyć robotników poza obrębem obszaru okupowanego, zgłaszają swe zapotrzebowanie w Centralnym Urzędzie pośrednictwa pracy w Lublinie. Pośrednictwo pracy odbywa się dla robotników bezpłatnie, dla pracodawców zaś za opłatą, której wysokość oznacza obwieszczenie Generalnego gubernatorstwa i którą pracodawcy wpłacają po zawarciu umowy o pracę“.

Powiatowych urzędów pośrednictwa pracy otwarto 27, t. j. tyle, na wiele powiatów podzielony jest obszar okupacji austro-węgierskiej. W roku 1916 zapośredniczyły one pracę łącznie 17,164 robotnikom, w roku zaś następnym, 1917, liczba skutecznie dokonanych zapośredniczeń wzrosła do 28,761; z tej liczby w roku 1917 zapośredniczono na okupacji austro-węgierskiej (głównie do robót rządowych) 6,573 robotników, czyli 23% ogółu, do Austrii 10,172 „ „ 35% „ „ Węgier 12,016 „ „ 42% „ „ Wśród zapośredniczonych robotników 843 użyto do prac rolnych w Austrii, a 8,343 zatrudniło rolnictwo węgierskie. Liczba zgłoszeń ze strony pracodawców krajowych była nieznaczną. W Galicji najwięcej zapotrzebowania robotników „Centrala odbudowy kraju“ (356). Najczynniejszym był urząd pośrednictwa pracy w Dąbrowie, który w r. 1917 skutecz-

nił 3,580 zapośredniczeń, czyli 12,44% ogółu dokonanych zapośredniczeń. Po nim kolejno następują: Piotrków z liczbą 3,104 zapośredniczeń (10,60%), Opatów — 2,969 (10,32%), Końsk — 2,749 (9,56%), Radomsk — 2,749 (7,33%), Kielce — 2,073 (7,20%), Włoszczowa — 1,849 (6,73%), Olkusz — 1,731 (6,02%), Lublin — 1,578 (5,49%), Radom — 1,533 (5,33%), i Pińczów — 1,034 (3,60%). W pozostałych urzędach liczba dokonanych zapośredniczeń nie dosięga tysiąca; najmniej wykazały ich urzędy w Zamościu (212), Sandomierzu (136), Tomaszowie (85), Biłgoraju (83) i Janowie (17). Urząd w Chełmie nie wykazał żadnych zapośredniczeń.

Opinia angielska o interwencji w Rosji.

W związku z akcją koalicji, a w pierwszej mierze Anglii, interweniującej w Rosji, w związku z akcją na Murmanie i w Archangielsku, na Syberji i w Turkestanie, przytoczyć pragniemy kilka głosów londyńskiej prasy, oświetlających stosunek opinii angielskiej do tej interesującej świat cały sprawy.

„Daily Mail“ w artykule p. t. „Teraz lub nigdy“ takie pomieszcza uwagi: „Telegramy doniosły o wyrządowaniu sił koalicyjnych na wybrzeżu Murmanu. Jest to wypadek pierwszorzędnej doniosłości, oznacza on bowiem, że koalicja nareszcie przedsiębierze wydajne środki by pomódz Rosji. Murman jest jedyną bramą, przez którą koalicja może dostać się do Rosji od Zachodu.

Sytuacja w Rosji jest tragiczna. Jedyna nadzieja, jedyny jaśniejszy punkt na horyzoncie to Czecho-Słowacy.

Wszystko obecnie zależy od tego, czy i kiedy można im będzie pośpieszyć z pomocą.

A „Times“ w artykule „Muszą się pomódz Rosji“ tak pisze między innymi:

„Kiedy rządy koalicyjne się wahały i namyślały, Czecho-Słowacy zajęli Syberję, udowadniając tem samem, jak łatwo jest na Syberji stworzyć punkt oparcia przeciw dalszej inwazji Niemców w głąb Rosji.

Trzeba im wobec tego pomódz i to bezwzględnie.

Głosy te i wiele im podobnych charakteryzują nastroje opinii angielskiej, pragnącej za każdą cenę i to jaknajprędzej skutecznej pomocy dla Rosji.

Pomoc ta rzecz prosta niema nic innego na oku, jak wytworzenie na Wschodzie nowego frontu antyniemieckiego, frontu, który zaczynając się nad Murmanem biegnie przez Wołogdę wzdłuż Wołgi aż do Kaukazu, frontu, który zajmowałyby wojska koalicji od północy, Czecho-Słowacy i kozacy Dutowa w centrum, wojska kontrrewolucyjne Aleksiejewa i Kramowa na południu, Japończycy, a bodaj i Amerykanie mieliby uformować dla tego frontu rezerwy.

Wieści ze Wschodu idące wskazują, że sytuacja jest tamże naprawdę groźna. Rząd bolszewicki niema sił, na których mógłby się oprzeć w walce z Czecho-Słowakami i resztą kontrrewolucji, to też odnoszą oni zwycięstwa, idąc coraz głębiej w serce Rosji. Moskwa już jest poważnie zagrożona — chwile regimie'u Lenina i Trockiego już się zdają być poliezone. Rozpaczyli ich wołanie o pomoc do tłumu nie uratuje ich. Pierścien, który ich dusi zaciska się. Idzie nowy kurs w Rosji, a wraz z nim odżywiają nadzieje koalicji.

To że głosy angielskiej prasy przytoczone powyżej ilustrują w znamienny sposób poglądy, jakie panują w Albionie w kwestji Rosji i nadzieje, jakie wiążą tam z interwencją.

Z Ministerstwa W. R. i O. P.

Państwowa szkoła ogrodnicza. Od jesieni projektowane jest utworzenie w Warszawie państwowej Szkoły Ogrodniczej z kursem trzyletnim i *prawami służbowymi* szkół średnich; kandydaci będą musieli wykazać się ukończeniem sześciu oddziałów szkoły początkowej lub trzech klas szkoły średniej oraz praktyką zawodową; nieposiadający tego przygotowania będą mogli być przyjęci na kurs przygotowawczy.

Wobec znaczenia, jakiego coraz bardziej za-

czynna nabierać zarówno warzywnictwo jak i sadownictwo, nie ulega wątpliwości, że kandydatów szkoła będzie miała ilość dostateczną, tymbardziej, że będą mogli wstąpić do niej ci wychowawcy szkół rolniczych, którzy chcieliby wyspecjalizować się w ogrodnictwie.

KRONIKA POLITYCZNO-SPOŁECZNA.

Bułgarski historyk o sprawie polskiej. Nikola Milew, profesor historii bułgarskiej na uniwersytecie w Sofji i zarazem naczelny redaktor najpoważniejszego dziennika bułgarskiego, wydawanego w języku francuskim z przeznaczeniem dla zagranicy, półrocznik „Echo de Bulgarie“ pisze o Polsce, co następuje:

„Naród polski ma bezsprzecznie prawo do samodzielnego, narodowego bytu; co więcej, pośród narodów, których prawa obecną wszechświatowa wojna powinna wskazać i uświęcić, niemasz narodu, któryby bardziej zasługiwał na wolność i niepodległość, aniżeli polski. Głównie i przede wszystkim dlatego, że narody ujarzmione i rozzerwane rzadko przejawiały tyle tężyzny i taką moc duchową, jak Polacy. Polska zginęła jako państwo, padając ofiarą swej wewnętrznej słabości, fatalnego geograficznego położenia oraz politycznych zasad XVIII-go stulecia. Atoli kultura, którą Polacy stworzyli byli w ciągu wieków, uchroniwszy ich indywidualność, wywalczyła im prawo do ponownego bytu, jako politycznej całości.

My, Bułgarzy, mamy szczególne uzasadnienie życzyć Polakom tego, jako naród, który od trzech pokoleń do dziś walczył o wolność i zjednoczenie, a który doświadczył na powodów do wdzięczności za swe przebudzenie, wdzięczności dla polskich patriotów z pokoiy minionego stulecia.

Towarzystwo przyjaciół narodu polskiego. Pod taką nazwą powstało w Lublinie, zainicjowane przez zjednoczony Komitet Chorwatów, Słowenów i Serbów, stowarzyszenie, mające na celu krzewienie zainteresowania wśród Słowian południowych dla spraw polskich oraz popularyzowanie wiadomości o Polsce. Witając powstanie tej organizacji umieszcza lublański organ „Slovenski Narod“ obszerny artykuł, w którym między innymi czytamy:

„Dzisiaj Polacy są w przededniu nowego życia, wyzwolenia. Nowe czasy, które wytworzyła wojna zmieniły nasz pogląd na Polskę, na ojczyznę Wielkiego rycerza-bohatera Kościuszki i poety słowiańskiego Mickiewicza.“

Autor tłumaczy tu bliżej, dlaczego nie rozumiano Polski. Stawała temu na przeszkodzie Rosja i pewna ignorancja stosunków polsko-rosyjskich.

„Dla nowych czasów — pisze dalej „Slovenski Narod“ — potrzeba nowych ludzi. Wiele musimy zapomnieć, wiele nauczyć się nowych rzeczy.

Naród polski winien w naszej opinii zająć miejsce zaszczytne, jak na to zasługuje: dlatego też trzeba go poznać, znać jego wielką historję i wspaniałą literaturę, jego rozwój i język. W celu pogłębienia naszych wiadomości o Polakach powstaje właśnie w Lublinie „Towarzystwo przyjaciół narodu polskiego“.

Wołyń a Polska. „Dziś“ lwowskie donosi z Kowla pod datą 27-go lipca:

„W ostatnich dniach w kompetentnych kołach odbyła się we Włodzimierzu Wołyńskim ważna narada w sprawie reorganizacji zarządu tej części Wołynia, który się znajduje pod austriacką okupacją. Z tej racji rozszły się pogłoski, że Wołyń będzie przyłączony do Lubelskiego General-gubernatorstwa, a tem samem — jak i Chełmszczyzna, przejędzie do Polski.“

Państwowy bank ziemski na Ukrainie. „Głos Kijewa“ donosi z Kijowa: „Rada Ministrów przyjęła statut państwowego banku ziemskiego. Bank ten ma na celu tworzenie dobrze prosperujących małych gospodarstw, podnoszenie produkcji rolnej i udzielanie taniego kredytu drobnym rolnikom.

Kapitał zostanie zebrany drogą gwarantowanych przez państwo obligacji.

„Vorwärts“ o Niemcach austriackich i Słowianach. O stanowisku Niemców i Austrii w kwestji południowo-słowiańskiej i czeskiej pisze „Vorwärts“, co następuje:

„Czesi i Słowianie południowi nie są bez wątpienia bez winy, gdy czesko-słowackie dwizyże w Rosji, są główną ostoją koalicji a wojska czesko-słowackie walczą na wszystkich frontach nieprzyjacielskich. Lecz polityka niemiecka nie powinna im zabronić później powrotu do kraju. Przez wyrozumiałość położony kres ich utopijnej polityce. Nikt nie wymaga, aby Niemcy w Austrii zrezygnowali ze swych słusznych żądań. I oni, jak i wszystkie narody Austrii, winni dążyć do tego, aby Austrija, owe typowe państwo narodowościowe, odpowiadała żywotnym interesom wszystkich zamieszkałych tu narodów. Niemcy w Austrii nie powinni domagać się wyłącznego panowania, lecz dbać o rozwój obok innych narodów. Jest nieporozumieniem, że Niemcy austriaccy pojmują swą rolę wobec całości narodu niemieckiego niewłaściwie, uważając się za wal graniczny przeciw agresywności słowiańskiej. Tymczasem spełniać oni mogliby rolę wobec całości narodów, które przecież posiadają energję żywotną i mogą być dobrymi sprzymierzeńcami Niemieckiego Cesarstwa.“

Czesi i koalicja. Z powodu wywnętrzeń, jakie pod adresem Czechów i Słowian południowych raz po raz są czynione przez meżów stanu Anglii, Francji i Włoch, „The Nation“ czyni następujące charakterystyczne uwagi:

„Nie możemy wpłynąć na oswobodzenie Czecho-słowaków, albowiem w takim razie musianoby po-

dzielić Austrię na drobne części. Inne składowe powiaty Austro-Węgier mogą być oderwane od tego państwa, nie unicestwiając Habsburskiej monarchji Atoli Czechy znajdując się w sercu Europy Środkowej. Tego rodzaju cele wojenne równałyby się z opanowaniem Wiednia i Berlina.

Program więc koalicji w stosunku do Czechów jest frazesem, albowiem przechodzi on miarę polityczną. Tymczasem czyni się tego rodzaju obietnice ludziom, którzy gotowi są poświęcić tej sprawie swe życie, wierzą w naszą dobrą wolę i pokładają w nas nadzieję. Frazes więc rodzi komplikacje. Politycy zapewniają robotników angielskich, że nie walczą oni o zniszczenie Austro-Węgier. Jednocześnie mówią się Czechom, że należy walczyć i rozgromić monarchję austriacką. Jest rzeczą niemożliwą, aby politycy koalicji i w jednym i w drugim wypadku byli szczerzy... Narody są gotowe do zawarcia pokoju, lecz politycy chcą, aby prowadziły dalej wojnę i to w celu uzyskania czeskiej autonomji czy niepodległości. My, którzy nie jesteśmy w stanie stworzyć home-rule dla uciskanych Irlandczyków, obstawiamy przy radykalnych przeobrażeniach w Austrii — a ten, kto jest głównym propagatorem tych marzeń, życie swoje spędził w walce narodowościowej. Balfour...“

Dekrety finansowe rządu rosyjskiego. Zostały ogłoszone następujące dekry: Dekret komisarza ludowego do spraw finansowych (30 czerwca 1918 r.): Ze względu na wynikające w praktyce nieporozumienia, jako też w uzupełnieniu poprzednio ogłoszonych rozporządzeń Rady Komisarzów ludowych, komisarz ludowy podaje do wiadomości, że 1. Obligacje pożyczki wolnościowej na sumę nieprzekraczającą 100 rubli zrównane są w obiegu ze 100 rb. banknotami. 2. Kupony papierów państwowych, jak renty państwowej, pożyczek wewnętrznych, pożyczek wojennych, listów zastawnych Banku Słacheckiego i Banku Włościańskiego, bez względu na wysokość sumy z terminem płatności do 1 grudnia 1917 r. przyjmowane były winny bez żadnych potrąceń przy wszelkich wypłatach i transakcjach handlowych. 3. Serje rent państwowych bez ograniczenia wysokości sumy z kuponami lub bez kuponów mają być przyjmowane po cenie nominalnej. 4. Krótkoterminowe obligacje kasy państwowej z terminem do 1 listopada 1918 włącznie winny być przyjmowane przy większych wypłatach na równi z banknotami bez potrąceń procentowych przy zobowiązaniach jeszcze nie-płatnych.

Dekret Komisarza finansowego (30 czerwca 1918 r.). Podaje do powszechnej wiadomości, że na skutek rozporządzenia o rejestracji papierów wartościowych z 18 kwietnia 1918 r. wszystkie akcje, obligacje i wszelkie inne papiery wartościowe są nieważne i jako bezwartościowe nie mogą być przyjmowane przez instytucje rządowe i prywatne, wyjątek stanowią pożyczki państwowe rosyjskich posiadaczy prywatnych lub zagranicznych w bankach, instytucjach lub organizacjach, co do których nie złożono wykazu Oddziałom Banku Narodowego rosyjskiej federacyjnej socjalistycznej republiki sowieckiej.

Dekret Rady Komisarzów ludowych. O konfiskacie kapitału akcyjnego byłych banków prywatnych (26 stycznia 1918 r.). 1. Kapitał akcyjny b. banków prywatnych (zakładowy, rezerwowi i specjalny) zostaje zlikwidowany i przechodzi na Bank Państwa Republiki rosyjskiej. 2. Wszystkie akcje bankowe unieważnione i wypłaty dywidendy zniesione. 3. Wszystkie akcje winny być bezwzględnie przekazane miejscowym oddziałom Banku Państwa. 4. Właściciele akcji, którzy nie mają ich w swoim ręku, są obowiązani przedstawić rejestrowany spis akcji, będących ich własnością, oddziałom Banku Państwa z zaznaczeniem, gdzie akcje te się znajdują. 5. Posiadaczom akcji, którzy ich nie dostarczają (stosownie do paragrafu 3) lub (stosownie do paragrafu 4) nie przedstawią do rejestrowania wykazu, będzie po upływie 14 dni od daty ogłoszenia niniejszego dekretu cała własność skonfiskowana. 6. Wszelkie obroty akcjami są bezwzględnie zabronione, a przekraczający to rozporządzenie będą karani więzieniem do lat trzech.

Wymiana towarów między Danją a Rosją. Wymiana towarów między Danją i Rosją, nad którą naradzano się w ciągu całej wiosny, zdaje się być możliwa do uskuteczenia. Przedstawiciele duńskich sfer eksportowych oczekują od toczących się w Petersburgu układów pomyślnego rezultatu, pod wrażeniem, że Rosjanie odnoszą się bardzo przychylnie do projektowanej wymiany towarów. Na razie układy są w stadium rozważania zasadniczego możliwości zaprowadzenia handlu wymiennego, lecz jest nadzieja, że wkrótce przedstawiciele przejdą do rozważań nad praktycznym rozwiązaniem zagadnienia oraz sposobów uskutecznienia zamierzonej wymiany, kwestji transportowej itd. Zdają się bowiem powstawać poważne trudności w zaprowadzeniu połączenia okrętowego między Danją a Rosją.

Brane są głównie pod uwagę towary takie, jak len, konopie i metale z Rosji wzamian za wyroby przemysłowe duńskie. Środki żywnościowe, które dotychczas były najważniejszym towarem wymiennym Danji nie będą w tym wypadku odgrywały znaczniejszej roli.

W najbliższej przyszłości układy prawdopodobnie toczy się będą w Kopenhadze.

Tunel pod Gibraltarem. Projekt przebitcia tunelu pod cieśniną Gibraltarską jest ponownie gorąco popierany przez prasę francuską. Byłby on ogniwem w projektowanej drodze lądowej do Senegalu, przyczem port Dakar stałby się przyczółkiem dla nowego połączenia zamorskiego z Ameryką południową po przez południową część Oceanu Atlantyckiego. Są to ulubione projekty prasy francuskiej i hiszpańskiej, mające wytworzyć komunikację pomiędzy Hiszpanją — Afryką — Ameryką.

Projekt linii kolejowej przez Marokko, Rio de Oro i Maurytanję, który powstał w Hiszpanji w 1906 r. był omawiany podczas konferencji w Algeiras.

Przeciętne koszty 1 metra przekopu tunelów Mont-Cenis, Gottard, Arlberg i Simplon wynosił 4,415 fr. Koszt wykopania 1 metra tunelu podwodnego obliczono na 10,000 fr., co przy długości tunelu 25 kilometrów wyniesie ogółem 250 milionów fr. Do tego należy dodać sumę na rozszerzenie portu w Dakar 110 milionów fr., co razem wyniesie 360 milionów fr. Do czasu ukończenia tunelu przejazd będzie się odbywał za pomocą promu, który połączy pociągi pomiędzy Turią a Tangerem. Po ukończeniu tunelu będzie można bez przesady na trzy dni odbyć podróż z Paryża do St. Louis. Na dalszym planie jest jeszcze wykorzystanie połączenia, które się wytworzy, gdy Anglja wykona swój projekt budowy linii kolejowej afrykańskiej za pomocą której będzie można w 18 dni odbyć podróż z Londynu do Kapsztadu bez posiadania, korzystając z tunelu pod La Manche i Gibraltar.

TELEGRAMY.

Oredzie hetmana ukraińskiego.

Kijów, 1 lipca. (W. A. T.). Biuro Wolffa. W oredziu, zwróconem do narodu ukraińskiego, hetman zwraca uwagę na dotkliwą stratę, jaką poniosła Ukraina, zamordowany bowiem, ufny w naród ukraiński, wystąpił z całą siłą w obronie idei państwa ukraińskiego. Dokonana przez zmarłego w głębokim przeświadczeniu praca dla Ukrainy pozostawi głębokie ślady w dziejach Ukrainy. Pocięchą jest, że wstrętnego czynu tego dokonał obcy.

Interwencja Japonii na froncie czecho-słowackim.

Moskwa, 1 sierpnia. (W. A. T.). Dzienniki donoszą: Władze wojskowe otrzymały wiadomość o umowie, zawartej pomiędzy Anglikami, Francuzami i Japończykami w sprawie interwencji Japonii na froncie czecho-słowackim. W Samarze i w innych ogniskach kontrrewolucyjnych zebrano poszczególnych Japończyków i utworzono z nich oddziały krajowe. Odrzucenie Czechów jest kwestją życia Rosji.

Prasa francuska o zamordowaniu generała v. Eichorna.

Berlin, 2 sierpnia. (W. A. T.). Biuro Wolffa donosi z Genewy: Według doniesień Agencji Havasa, dzienniki francuskie bardzo są uradowane z zamordowania feldmarszałka v. Eichorna. „Journal“ oświadcza, że oba zamachy, to początek tylko wypadków podobnych.

Represje bolszewickie.

Moskwa, 1 sierpnia. (W. A. T.). Komisarjat do spraw prasowych zakazał wydawania wszystkich niebolszewickich pism perjodycznych do czasu zupełnego utwalenia się władzy sowieckiej.

Polityka gospodarza Anglii.

Londyn, 2 sierpnia. (W. A. T.). „Times“ donosi, że prezes ministrów złożył wczoraj w Izbie gmin ważne oświadczenie w sprawie polityki gospodarczej rządu wobec deprecjacji przedstawicieli 200 fabryk. Lloyd George oświadczył miał między innymi, że Anglja, dzięki systemowi protekcji, otrzyma gwarancję, że wszystkie surowce z kolonii w pierwszym rzędzie jej oddane zostaną do rozporządzenia.

Nowe kredyty angielskie.

Londyn, 2 sierpnia. (W. A. T.). Izba gmin. Bonar Law, przedkładając Izbie żądanie nowych kredytów w wysokości 700 milionów funtów szterlingów zaszczepił, że przyczyną nowego tego żądania nie jest, na szczęście, zwiększenie się wydatków. Koszt utrzymania armji jest większy, armja bowiem jest dziś liczniejsza, niż była podczas, gdy budżet był uchwalany. Sprzymierzeńcy winni są dziś 1,292 miliony, kolonje zaś 202 i pół miliona funtów szterlingów. Rosja winna jest 568 milionów, Francja 202 miliony, Włochy 313 milionów, mniejsze zaś państwa 119 funtów szterlingów.

Hr. Hertling pojedzie w jesieni do Wiednia.

Wiedeń, 2 sierpnia. (W. A. T.). Berliński korespondent „Neue Fr. Presse“ dowiadyuje się, że hr. Hertling swoją oddawna planowaną podróż do Wiednia odbędzie prawdopodobnie w jesieni.

List lorda Landsdowne'a.

Berlin, 1 sierpnia. (W. A. T.). Biuro Wolffa donosi z Rotterdamu. W liście do przyjaciół i zwolenników swoich, którzy wczoraj zebrali się w Londynie, lord Landsdowne pisze, między innymi: Niema chyba mężczyzny, niema kobiety w kraju, którzyby nie zdawali sobie sprawy z całej tragiczności zapasów tych, i niema prawdopodobnie ani jednego ministra, któryby nie przyznał, że zbrodnia byłoby wojnę tę kontynuować choćby jeden dzień tylko, gdyby zawarcie pokoju zaszczytnego leżało w granicach możliwości naszej. Jestem przekonany, że kraje nieprzyjacielskie żywią szczerą tęsknotę poznania bliżej warunków, pod jakimi bylibyśmy gotowi nie do zawarcia pokoju, lecz do rozpoczęcia rokowań, któreby mogły sprowadzić pokój. Są jednak, oczywiście, punkty, których obie strony poruszyć nie chcą.

W dalszym ciągu Landsdowne zwraca uwagę na trudności, jakie istnieją w tym kierunku, przypomina o tajnych układach i podnosi z zadowoleniem oświadczenie Balfoura w Izbie gmin w dn. 20 czerwca, że owe tajne układy nie stanowią przeszkody do pokoju i że fakt, iż sprzymierzeńcy przed trzema laty na innym stanowisku, nie może im przeszkodzić do wysłuchania wszelkich racjonalnych propozycji pokojowych. Za bardzo ważną uważam — ciągnie Landsdowne dalej — mowę Wilsona z dn. 4 lipca. Doniosłość jej zwiększa fakt, że Lloyd George niezłocznie jej całem sercem przyklasnął. Oświadczył przytem, że państwa centralne jutro mieć mogą pokój na warunkach, podanych przez prezydenta. Mowa Wilsona nie zawierała jednak warunków pokojowych, a stanowiła tylko przedstawienie we wniosłej formie tego, o co walczy sprzymierzeńcy.

Zarówno nieprzyjaciół, jak i przyjaciół, żądać od nas będą, abyśmy podali do publicznej wiadomości warunki, pod którymi gotowi jesteśmy utworzyć drogę dyplomacji. Mowa generała Smutsa w dn. 17 maja w Glasgowie zaleca cios łaski i wskazuje nam drogę, uważaną przez nas za nieuniknioną, drogę, zmierzającą nie do zwycięskiej przewagi, nie do opanowania, lecz stwarzającą trwałe bezpieczeństwo, niezbędne do urzeczywistnienia ideałów Wilsona. Próba zupełności zwycięstwa będzie gotowość przeciwnika (dlaczego nie koalicji) zaprzeczenia absolutnego za wszelką cenę teorii militarystów i przyjęcia warunków, przy których nie będzie już nadal mógł myśleć o rzucaniu się w niebezpieczne awantury. Nie jestem w stanie pozytywnie stwierdzić, że doszliśmy do stadium, otwierającego możliwość porozumienia się co do punktów najważniejszych, są jednak oznaki, pozwalające przypuszczać, że możliwość ta otworzy się w najbliższej przyszłości. Bądźmy gotowi stanąć przed przeciwnikiem w rozsądnym nastroju i dać mu sposobność złożenia dowodu, czy jego propozycje uczciwie są pomyślane, czy też nie.

Rotterdam, 2 sierpnia. (W. A. T.). Jak donosi „Nieuwe Rotterdamse Courant“, dzienniki angielskie poświęcają bardzo krótkie uwagi ostatniemu listowi lorda Landsdowne'a. Jedyny dziennik, który się z nim godzi, to radykalne „Daily News“, choć one uważają za stosowne podkreślić różnicę pomiędzy swoim radykalizmem a konserwatywnym pacyfizmem lorda Landsdowne'a. Dziennik ma pewne wątpliwości co do tego, czy lord Landsdowne zdaje sobie dokładnie sprawę z tego, że pokój ekonomiczny daje niezbędne podstawy dla trwałego pokoju. Liberalna „Daily Chronicle“ omawia list bardzo krytycznie i sądzi, że ogłoszony został w chwili bardzo niewłaściwej.

Ostatnie wiadomości.

KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Urządowo. Wielka Kwatera Główna. Dnia 2 sierpnia 1918 r.

ZACHODNI TEREN WALK.

Grupa wojsk następcy tronu bawarskiego księcia Ruprecht'a.

Działalność artyleryjska stawała się wieczorem niejednokrotnie ożywiona. Energetyczna działalność wywiadowa w ciągu nocy.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Pomiędzy Soissons a Fere-en-Tardenois przeciwnik wykonywał wczoraj w dalszym ciągu daremne ataki swoje. Po odparciu ich i oczyszczeniu terenu walk nasz w ciągu nocy planowo kontynuowaliśmy w wielkiej walec strażu tylnych.

Silna walka artyleryjska poprzedzała ataki nieprzyjacielskie, które w ciągu przedpołudnia skierowane były przeciwko frontowi naszemu po obu stronach Villemontoire, a popołudniu rozszerzyły się aż na południe od Hartennes. Odparte zostały przez linje nasze częściowo w walkach na bliskie dystanse. Bez zdobycia terytorjum przeciwnik poniósł tu znowu porażkę zupełną. Przy udziale bardzo silnych oddziałów zaatakowały dywizje angielskie i francuskie wczesnym rankiem od linji na północ od Grand Pozoy-Fere-en-Tardenois. Po obu stronach Beugneux zdołały ich wozy pancerne poprzez nasze linje czołowe dotrzeć do wyniosłości na północ od tej miejscowości. Tu rozstrzelała je artylerja nasza. Po zaciętej walce odparte zostały również ataki piechoty przeciwnika na stoki wyniosłości. Ponowione tu popołudniu ataki przeciwnika krwawo również zostały odparte. Pomiędzy Cramaille a Fere-en-Tardenois nie udało się również bardzo silne ataki piechoty i wozów pancernych już przed czołowym linjami naszymi. Po silnym ogniu przeciwnika pomiędzy Fere-en-Tardenois a lasem Menniere nastąpiły ataki piechoty tylko na północ od Cierges. Ataki te zostały odparte.

Na pozostałych frontach bojowych panował spokój.

W Szampanji pomyślne walki na południe od Fichtelberge i na wschód od Suippes. Na północny zachód od Perthes wyparliśmy przeciwnika miejscowym uderzeniem z jego linji czołowych i odparliśmy na północ od Le Mesnil częściowe ataki przeciwnika.

Grupa wojsk gen. Galwitza i ks. Albrechta.

Pomyślne walki piechoty na zachód od Mozeli i nad Skalda.

Zestrzeliliśmy wczoraj 14 nieprzyjacielskich samolotów oraz 4 balony na uwięzi. Kapitan Berthold osiągnął 40 zwycięstwo. Nasi lotnicy bombotoczni byli w ciągu nocy bardzo czynni i zniszczyli, między innymi, wielki francuski skład amunicji na północ od Chalons.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

REPERTUAR TEATRÓW WARSZAWSKICH.

Teatr Rozmaitości. Dzisiaj i jutro „Profesor Storięcin“.

Teatr Letni. Dzisiaj i jutro „Dudek“.

Teatr Nowości. Dzisiaj „Manewry jesienne“, jutro po raz pierwszy „Gaiganduch“ czyli „Trójka hultajska“.

Zaginęły

świadczenia depozytowe Towarzystwa kredytowego miasta Warszawy z dnia 21-go grudnia 1912 r. Nr. 23139, 20-go stycznia 1913 r. Nr. 23231, 23-go października 1913 r. Nr. 24396, 24-go marca 1914 r. Nr. 24916, 8 lipca 1914 r. Nr. 25450, wydane na imię Janiny Zofji hr. Umiaostowskiej-Milewskiej na złożone do depozytu listy zastawne 5% m. Warszawy na ogólną sumę 655,750 rb. Niniejszem wzywa się znalazcę lub posiadacza tych świadczeń do złożenia ich do dyrekcji Towarzystwa (Czackiego 23). Zastrzega się, że w razie niezłożenia zaginionych świadczeń świadectwa te po upływie miesiąca od daty niniejszego ogłoszenia uznane będą za nieważne i wzamian ich wydane będą duplikaty prawemu właścicielowi depozytu. 87

ZAGINĘŁO

w 1915 roku podczas odstepowania wojsk rosyjskich w Mirzeu pow. Hrubieszowskiego 128 szt. akcji Towarzystwa cukrowni „Garbów“, Nr. Nr. od 225 do 352, wystawionych na imię p. Wincentego Rulikowskiego. Ktoby posiadał jakie wiadomości o wyżej wymienionych akcjach, raczy zawiadomić o tem Zarząd Towarzystwa cukrowni „Garbów“ w Przybysławicach, poczta Puławy. 101

Świadectwo z 5 klas szkoły Wróblewskiego na imię Stefana Łazowskiego zaginęło. 102